

Sygn. akt **XXVII Ca 2181/21**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 marca 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVII Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Katarzyna Małysa
Protokolant:	stażysta Anastazja Gosz

po rozpoznaniu w dniu 3 marca 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. D.

przeciwko (...) z siedzibą w B.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie

z dnia 27 stycznia 2021 r., sygn. akt II C 385/20

1. oddała apelację;
2. zasądza od (...) z siedzibą w B. na rzecz M. D. kwotę 450 (czterysta pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

Sygn. akt: XXVII Ca 2181/21

UZASADNIENIE

Z uwagi na to, że niniejsza sprawa podlega rozpoznaniu według przepisów o postępowaniu uproszczonym stosownie do art. 505¹³ § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy ograniczył uzasadnienie wyroku do wyjaśnienia jego podstawy prawnej z przytoczeniem przepisów prawa.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie mogła być uwzględniona, albowiem zarzuty na jakich została oparta nie wykazała rzeczywistych wad formalno- czy materialnoprawnych kwestionowanego orzeczenia.

Sąd Odwoławczy podziela w całości dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne, a także wyprowadzoną na ich podstawie ocenę prawną powództwa, uznając za zbędne powielanie ich w treści niniejszego uzasadnienia.

Zarzuty apelującego stanowią w istocie subiektywną polemikę z rozważaniami i wnioskami Sądu I instancji, które korespondują z całym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie.

Sąd Rejonowy powołał bowiem właściwe przepisy prawne i przeprowadził ich prawidłową wykładnię. Ostateczną ocenę materiału dowodowego i wnioski Sądu Rejonowego Sąd Okręgowy uznał za trafne.

W przedmiotowej sprawie stan faktyczny został ustalony przez Sąd Rejonowy prawidłowo, zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, która wymaga, aby sąd oceniał materiał dowodowy w sposób logiczny, spójny i zgodny z zasadami doświadczenia życiowego. Dlatego też za bezzasadny należało uznać zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

W rozpoznawanej sprawie, w ocenie pozwanego przewoźnika lotniczego, zdarzeniem nadzwyczajnym było zderzenie samolotu z ptakiem, do którego doszło podczas rejsu bezpośrednio poprzedzającego opóźniony lot pozwanego wyznaczony na ten sam dzień.

W przedmiotowej sprawie w takich okolicznościach faktycznych, ocenie sądu podlegało nie tyle samo zdarzenie, zderzenia maszyny lotniczej z ptakiem, a działania pozwanego, które nastąpiły później i pozwoliłyby na wykonanie spornego lotu bez opóźnienia.

Sąd Okręgowy nie ma wątpliwości, że samo zdarzenie uderzenia ptaka w osłonę anteny radaru i jej uszkodzenie jest okolicznością nagłą i nadzwyczajną, mogącą zwolnić przewoźnika od odpowiedzialności odszkodowawczej za opóźniony lot, jednak brak wykazania podjęcia przez pozwanego wszelkich racjonalnych środków mających na celu zapobieżenie negatywnym konsekwencjom zdarzenia dotyczącego poprzedniego rejsu nie mogło już odnieść takiego skutku.

W wyroku z dnia 4 maja 2017 r., C-315/15, Trybunał Sprawiedliwości stwierdził, że art. 5 ust. 3 rozporządzenia nr 261/2004 w związku z motywem 14 tego rozporządzenia należy interpretować w ten sposób, że zderzenie samolotu z ptakiem wchodzi w zakres pojęcia „nadzwyczajnych okoliczności” w rozumieniu tego przepisu.

Ponieważ jednak nie wszystkie nadzwyczajne okoliczności skutkują zwolnieniem z obowiązku wypłaty pasażerom odszkodowania, na podmiocie, który zamierza się na nie powołać, spoczywa obowiązek wykazania, że okoliczności tych w żadnym razie nie można było uniknąć za pomocą dostosowanych do sytuacji środków, to jest środków, które w chwili wystąpienia nadzwyczajnych okoliczności odpowiadają między innymi warunkom technicznie i ekonomicznie możliwym do przyjęcia przez danego przewoźnika lotniczego (wyrok TSUE z dnia 12 maja 2011 r., C 294/10).

Mimo że zderzenie samolotu z ptakiem może się wydarzyć – z uwagi na naturalną obecność ptaków w przestrzeni powietrznej, jest to jednak zdarzenie losowe, niemożliwe do przewidzenia, występujące nagle, które nie jest nierozdzielnie związane z systemem funkcjonowania maszyny i nie wpisuje się w ramy normalnego wykonywania działalności przewoźnika lotniczego.

Podmiot ten musi zatem wykazać, że nawet przy użyciu wszystkich zasobów ludzkich i materiałowych oraz środków finansowych, jakimi dysponował, w sposób oczywisty nie mógł, bez poświęceń niemożliwych do przyjęcia z punktu widzenia możliwości jego przedsiębiorstwa w tym momencie, uniknąć sytuacji, w której zaistniałe nadzwyczajne okoliczności skutkowały odwołaniem lotu lub jego opóźnieniem wynoszącym w chwili lądowania na lotnisku docelowym co najmniej trzy godziny.

Z raportu inżynierskiego wraz z uwierzytelnionym tłumaczeniem (k.48) wynika, że w wyniku uderzenia w osłonę anteny radaru podczas przyziemienia, osłona pękła co doprowadziło do zgniecenia i rozwarstwienia osłony, przekraczając dopuszczalne wartości.

Tak więc, chociaż w niniejszej sprawie na gruncie rozporządzenia nr 261/2004 doszło do zaistnienia okoliczności nadzwyczajnych z uwagi na zderzenie samolotu z ptakiem, to jednak należy mieć na uwadze, że odwołanie lub znaczne

opóźnienie lotu nie jest spowodowane zaistnieniem nadzwyczajnych okoliczności w sytuacji, gdy to odwołanie lub opóźnienie jest efektem niewykorzystania wszystkich zasobów ludzkich i materiałowych oraz środków finansowych.

Z uwagi na fakt, że zderzenia z ptakami są częstym zdarzeniem, brak jest uzasadnionych argumentów dla twierdzenia, że za każdym razem przewoźnik lotniczy musi w celu dokonania kontroli swojego samolotu po wystąpieniu takiego zdarzenia sprowadzać ekipę techniczną ze swojej bazy, jeżeli akurat na lotnisku docelowym takiego wykwalifikowanego mechanika nie ma. W niniejszej sprawie, do przeprowadzenia kontroli i wykonania naprawy mechanik linii (...) został wezwany z (...) oraz M. i B.. Mechanicy dotarli na lotnisko w L. o godzinie 19.45. Wcześniejsze próby uzyskania pomocy mechaników z lotniska w L. okazały się nieskuteczne. Ostatecznie strona powodowa odbyła lot po ponad 24 godzinach od planowanego. Zdarzenie uznano za zamknięte o godzinie 22.38 dnia 18 sierpnia 2019 roku, przy locie planowanym na 17 sierpnia 2019 roku godzina 19.30.

W ocenie Sądu Okręgowego pozwany w niniejszej sprawie nie wykazał, że podjął wszelkie dostosowane do sytuacji środki mające na celu uniknięcie opóźnienia, a skupił się tylko na prezentowaniu prostego uzasadnienia ekonomicznego dla podjętej przez siebie decyzji oczekiwania na naprawę uszkodzonego samolotu, który pierwotnie miał wykonać lot.

Z tych wszystkich względów okoliczności rozpatrywanej sprawy nie mogą zostać uznane za „nadzwyczajne okoliczności” wyłączające odpowiedzialność pozwanego w rozumieniu art. 5 ust. 3 rozporządzenia, gdyż pozwany nie wykazał, że podjął dostosowane do sytuacji środki, przy użyciu wszystkich zasobów ludzkich i materiałowych oraz środków finansowych, jakimi dysponował, w celu uniknięcia, o ile to tylko możliwe, odwołania lub znacznego opóźnienia lotu. Pozwany ograniczył się jedynie do stwierdzenia, że po zderzeniu samolotu z ptakiem konieczne było oczekiwanie na przeprowadzenie kontroli bezpieczeństwa przez wykwalifikowanego mechanika, którego musiał sprowadzić w godzinach popołudniowych kolejnej doby ze swojej głównej bazy. Przewoźnik nie podjął jakichkolwiek kroków w celu zapewnienia lotu zastępczego, czy innych środków minimalizujących tak długi czas oczekiwania na naprawę, które pozwoliłyby na wykonanie przedmiotowego lotu bez opóźnienia. Sąd Okręgowy w składzie orzekającym jednoznacznie ocenia, że działania przewoźnika podjęte na skutek zdarzenia były niewystarczające i nie zmierzały do uniknięcia opóźnienia.

Należy pamiętać, że to na pozwanym przewoźniku lotniczym spoczywa ciężar udowodnienia, że nie jest on zobowiązany do wypłaty rekompensaty przewidzianej w art. 7 rozporządzenia nr 261/2004 – wynika to wprost z treści art. 5 ust. 3 tego rozporządzenia. Przerzucenie ciężaru dowodu w opisanym wyżej zakresie na przewoźnika lotniczego powoduje, że jeśli przewoźnik lotniczy nie przedstawi dowodów, z których wynika, że opóźnienie samolotu trwające ponad 3 godziny było wynikiem okoliczności o charakterze nadzwyczajnym, których nie można było uniknąć pomimo podjęcia wszelkich racjonalnych środków – brak jest podstaw do zwolnienia go z ciążącego na nim obowiązku wypłacenia odszkodowania przewidzianego w art. 7 ust. 1 rozporządzenia nr 261/2004.

W rozpoznawanej sprawie pozwany przewoźnik lotniczy nie przedstawił takich dowodów, jego linia obrony sprowadzała się do wykazania długotrwałych prób naprawy samolotu, który miał odbyć przedmiotowy lot, nie wykazano jednak w jaki sposób mimo przedłużającej się naprawy przewoźnik planował ograniczyć lub zapobiec opóźnieniu lotu numer (...) na trasie L. - W..

Mając zatem na uwadze powyższe okoliczności, wniesiona przez pozwanego apelacja, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu w całości, o czym Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 385 k.p.c. w punkcie 1. wyroku.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. stosownie do zasady odpowiedzialności za wynik postępowania oraz stawek minimalnych pełnomocnika strony powodowej określonych w § 2 pkt 3 zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.